

Nie lubię już Polski

Kazik

Kolejna zima, a śniegu ni ma
Ja tego nie mogę wytrzymać
Gdy byłem młodszy, byłem bardziej beztroski
Nie lubię już Polski!
Kolejna wiosna wasza, nie nasza
Oleksi, Kwaśniewski - rządząca klasa
A orzeł tyle, że dostał koronę
Korona zdobi komunę!

Kolejne lato, sopocka plaża
Sopocka plaża syfem zaraża
A w sierpniu pogonią się znowu stada
Święto muzyki to zdrada!

Kolejna jesień - syfiasta, nie złota
W ciągłym mroku chlupie jebana hołota
O dwadzieścia siedem godzin, drogi kolego
Dzień krótszy od najdłuższego

Kolejny koncert, czego byśmy nie grali
- Polska! - ryczy pół sali
Gdy byłem młodszy, byłem bardziej beztroski
Nie lubię już Polski!